WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ROK XXI. WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA. 1928 Nr. 20.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ.

W dniu 4 listopada b. r. Odział lwowski naszego Związku obchodzić będzie niezwykły jubileusz.

Oto personel pomocniczy w dniu tym święcić będzie swoje srebrne gody — 25-lecie pracy organizacyjnej!

Dwadzieścia lat istnienia organizacji, to okres nieustannych walk i zmagań o zorganizowanie pracujących pomocników i pomocnic w szeregach organizacji, — to walka z przedsiębiorcami o uznanie organizacji, to przekonywanie ukwalifikowanych towarzyszy o konieczności istnienia organizacji personelu pomocniczego, który przygotowany jest stanąć każdej chwili do walki o lepszy byt i lepsze jutro.

I jeżeli klasa robotnicza cieszy się w dniu jubileuszów Związków Zawodowych i szle im serdeczne życzenia — jakże bardzo cieszyć się musimy my, iż personel drukarski Lwowa, t. zw. personel pomocniczy, obchodzi swoje srebrne gody..

O ile się nie mylimy, jest to pierwsza organizacja personelu pomocniczego, która święcić będzie swój 25-letni jubileusz!

Organizację personelu pomocniczego na terenie Lwowa powołali do życia drukarze lwowscy, z prezesem ówczesnym „Ogniska", ś. p. kol. Józefem Hudecem, przy wydatnej pracy kol.: Chrystowskiego, Obirka, ś. p. Hempla i innych.

Nie poszło jednak to tak łatwo, jak się zdawaćby mogło. Koledzy ci musieli przekonywać niemal że ogół drukarzy, iż organizacja personelu pomocniczego jest konieczna, iż z czasem personel ten będzie nam bardzo pomocnym w uzyskaniu lepszych warunków bytu.

Z drugiej strony potrzeba było usilnej agitacji około samego personelu pomocniczego, by go nakłonić do przystępowania w szeregi organizacyjne.

A praca była to tem cięższą, iż ogół niemal odwracał się od personelu pomocniczego, uważając go za coś znacznie niższego od siebie, za „parobków" i „dziewczęta" lub „panienki", które nadają się do wszystkiego innego, tylko nie do organizowania się.

Wkońcu okazała się konieczność walczenia z przedsiębiorcami i kierownikami drukarń, którzy w lot odgadli, iż organizowanie personelu pomocniczego — to bicz na nich. To też, gdy Gremjum lwowskie założyło „Wzajemną Opiekę", stowarzyszenie dla pracowników drukarskich, do którego mogli należeć tak składacze, drukarze, pomocnice, pomocnicy, kierownicy i właściciele drukarń — walka między inicjatorami organizacji personelu pomocniczego a inicjatorami „Wzajemnej Opieki" rozgorzała z całą zaciętością. Nie walczono o zasady, ale o dusze i głowy pracowników drukarskich.

Chwilowo „Wzajemna Opieka" wzięła górę nad Stowarzyszeniem Personelu Pomocniczego. Członkowie poczęli ubywać, wciągani do „Wzajemnej Opieki" groźbami i obietnicami.

Część jednak i to znaczna pozostała wierną Stowarzyszeniu i ta część przy pomocy towarzyszy drukarzy pracowała dalej nad organizowaniem i nawracaniem obałamuconych współtowarzyszy pracy.

Na obłudę pryncypałów otworzyły się dopiero wszystkim oczy, gdy zwodzona miesiącami, nie mogąc się doczekać poprawy bytu — porzuciła cała pomoc drukarska pracę (1906).

Strajk został zwycięsko zakończony i to dodało bodźca wszystkim do dalszego organizowania. Z „Wzajemnej Opieki" nie pozostało śladu, a Organizacja Personelu Pomocniczego rozwijała się wspaniale i dziś święci swój 25-letni jubileusz.

Jakie były koleje Organizacji lwowskiego Personelu Pomocniczego — dowiedzą się ciekawi z Księgi Pamiątkowej, którą Sekcja wydaje.

Księga ta niechaj będzie żywym dowodem, jak przy usilnej pracy można dojść do tak wspaniałych wyników, do jakich doszła bezsprzecznie Sekcja Personelu Pomocniczego we Lwowie.

Historja ich pracy organizacyjnej winna stać się zachętą dla wszystkich Oddziałów i ich filij w pracy nad zorganizowaniem całego personelu pomocniczego w odrębne Sekcje.

Wierzymy, iż we wszystkich Oddziałach i filjach powstaną odrębne komisje agitacyjno-organizacyjne dla zjednoczenia personelu pomocniczego w naszych szeregach.

Oddział lwowski może być dumny, iż na jego terenie istnieje i wspaniale się rozwija od 25 lat Organizacja Personelu Pomocniczego.

Sekcji zaś Personelu Pomocniczego we Lwowie szlemy najserdeczniejsze życzenia dalszego świetnego rozwoju. Niechaj Sekcja lwowska stanie się wzorem dla wszystkich pracowników drukarskich, jak należy organizować się i stać wiernie w szeregach organizacyjnych.

Cześć lwowskiej Sekcji Personelu Pomocniczego!

Br.

Zawiadamiamy, że z powodu ruchu cennikowego przyjazd do Łodzi w celu poszukiwania pracy organizacyjnie jest wzbroniony.

M. RADA PRACY W WARSZAWIE.

Rząd polski, chcąc dać dowód sympatji i uznania dla Międzynarodowego Biura Pracy, oraz dać możność członkom Rady zaznajomić się na miejscu z życiem społecznym Polski, zaprosił członków Rady Administracyjnej Międz. Biura Pracy na 2 sesję do Warszawy.

Międzynarodowe Biuro Pracy jest instytucją, mającą na celu opracowanie i przeprowadzenie w życie jednakowego dla całego świata prawodawstwa, dotyczącego warunków pracy.

Idea uzgodnienia prawodawstwa robotniczego we wszystkich krajach przemysłowych powstała jeszcze w ubiegłym stuleciu. Przedsiębiorcy widzieli w niej pewne zabezpieczenie się przed konkurencją innych krajów, robotnicy zaś ideę tę wykorzystywali jako środek propagandy ku polepszeniu swego bytu.

W r. 1900 międzynarodowy zjazd przedstawicieli zorganizowanych robotników powołał do życia Międzynarodowy Związek Ochrony Robotników z siedzibą w Bazylei, zalecając mu zajmowanie się propagandą uzgodnienia międzynarodowego ustawodawstwa pracy.

Wojna powstrzymała rozwój ustawodawstwa robotniczego, lecz nie mogła powstrzymać samej idei. Oto podczas wojny przedstawiciele robotników w Leeds w r. 1916, a potem w Bernie w r. 1917, poruszali te sprawy. W r. 1919 międzynarodowy zjazd przedstawicieli związków robotniczych w Bernie zażądał stworzenia instytucji, uprawnionej do wydawania ustaw robotniczych, obowiązujących wszystkie kraje.

Traktat Wersalski stworzył taką instytucję — Międzynarodową Organizację Pracy, łącząc ją z Ligą Narodów Na czele Międzynarodowego Biura Pracy stoi Rada Administracyjna, złożona z 12 przedstawicieli państw (8 stałych i 4 z wyboru), 6 przedstawicieli przedsiębiorców i 6 przedstawicieli robotników. Do zadań Rady należy kierownictwo pracami M. B. Pracy, a szczególnie opracowywanie projektów ustaw w dziedzinie pracy.

Na porządku dziennym posiedzeń Rady postawiono zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom, opiekę nad robotnikami, ładującymi okręty, zapobieganie wypadkom kolejowym podczas łączenia wagonów, warunki pracy w przemyśle włókienniczym i t. p.

Rząd polski uroczyście przyjmował członków Rady; urządzano przyjęcia, uroczyste powitanie i t. p. Minister Pracy i Opieki Społecznej, p. Jurkiewicz, witając

Radę, mówił o ustawodawstwie społecznem w Polsce, przyczem oznajmił, że Ministerstwo Pracy „przygotowuje projekt ubezpieczeniowy; projekt ten ma na celu rozciągnięcie na teren całego państwa ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy lub starości robotników". Dodał dalej, że „po przeprowadzeniu tego doniosłego dzieła organizacyjnego, Polska będzie posiadała dwie wielkie instytucje ubezpieczeń społecznych, obejmujące wszystkie rodzaje ryzyka".

Oznajmienie powyższe pozwala przypuszczać, że ubezpieczenie robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości, o wprowadzeniu którego przed półtora rokiem słyszeliśmy, wkrótce wejdzie w życie.

Członkowie Rady zwiedzili Warszawę i Kraków, gdzie wręczono dyrektorowi Międz. Biura Pracy, p. Albertowi Thomas, honorowy doktorat Wszechnicy Jagiellońskiej.

Poza rządem członków Rady, delegatów robotników w imieniu polskich klasowych związków zawodowych przyjmowała Komisja Centralna. Członkowie Rady spędzili wieczór, bezpośrednio od przedstawicieli związków czerpiąc informacje o naszych stosunkach społecznych.

Zapewne członkowie Rady, zetknąwszy się na miejscu bezpośrednio z przejawami życia społecznego, spostrzegli, iż wiele z ustaw robotniczych istnieje u nas na papierze. Strajk włókienniczy bezsprzecznie zwrócił ich uwagę na głodowe zarobki włókniarzy. Ale ten strajk dowiódł, iż robotnicy w Polsce, mimo trudne warunki, nie poddają się, lecz wytrwale walczą z wyzyskiem, wierząc, iż po krótszej czy dłuższej walce wyzwolą się z pod przemocy kapitału.

A. B.

NOWY GMACH SZKOŁY GRAFICZNEJ.

W dniu 15 września odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę nowego pomieszczenia Szkoły Graficznej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz, wice - minister Wyz. Rel. i Ośw. Publ., p. Czerwiński, dyrektor departamentu szkół zawodowych p. Jarmiński, przedstawiciel ministerstwa Handlu i Przemysłu, p. Jung, prezydent miasta p. Słomiński, dyrektor drukarń państwowych, p. Lilpop, przedstawiciele organizacyj właścicieli i robotników w przemyśle graficznym i inni.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili p. Czerwiński w imieniu władz, p. Lilpop w imieniu Tow. Kształcenia Grafików p. Bogusławski w imieniu Rady Połączonych Org. Właśc. i kol. Zawiślak, przedstawiciel litografów.

W Warszawie mamy tylu uczniów w przemyśle graficznym, że niedawno wybudowany gmach na Składowej nie może wszystkich pomieścić.

Przy pomocy rządu, miasta i przedstawicieli przemysłu graficznego Towarzystwo Zawodowego Kształcenia Grafików przystąpiło w r. bież. do budowy własnego gmachu, na udzielonym przez miasto placu przy zbiegu ul. Zakroczymskiej i Konwiktorskiej, naprzeciw wykańczanego gmachu Państwowych Zakładów Graficznych. Na przestrzeni 2250 mtr. kw stanie gmach o kubaturze 19000 mtr. kub. w stylu blokowym według planów i projektów prof. Cz. Przybylskiego. Budynek ma być ukończony w roku 1930.

W gmachu tym mieścić się będzie szkoła dzienna i wieczorowa W szkole dziennej, uczniowie pobierać będą gruntowne naukę drukarstwa i dziedzin pokrewnych, jak: litografji, fotochemigrafji, introligatorstwa etc. przez okres trzyletni, następnie zaś odbędą rok obowiązkowej praktyki warsztatowej.

Szkoła wieczorowa będzie spełniała zadanie dokształcające w stosunku do uczniów drukarskich, których wykształcenie, zwłaszcza teoretyczne, wiele pozostawia do życzenia

Dobrze się czyni, wznosząc wielki gmach pod szkołę graficzną, ale to nie wszystko jeszcze. Należy koniecznie uporządkować położenie uczniów w drukarniach, należy ograniczyć obecne nadmierne przyjmowanie uczniów niby to na praktykę.

Jeżeli te dwie sprawy nie będą załatwione, w przemyśle drukarskim mieć będziemy wielu niedouczków, fuszerów, którym niesumienni właściciele drukarń życie zwichną, nie nauczywszy ich, wbrew zobowiązaniom, pracy zawodowej; równocześnie — dzięki nadmiernej liczbie uczniów w przemyśle graficznym, stale będzie wielu bezrobotnych, wiele rąk bezużytecznych, wiele istnień złamanych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ A ZWIĄZKI.

Ofenzywa klasy robotniczej na ustrój kapitalistyczny stale posuwa się naprzód. Socjalizm zajmuje coraz to nowe placówki, zdobywając wpływy w parlamentach, opanowując samorządy, nadając klasowy charakter wielu instytucjom społecznym kierując polityką związków zawodowych. Potęga poszczególnych partyj robotniczych, olbrzymia ilość głosów zdobywanych przez Socjalizm, jest tego najlepszym dowodem.

Bardzo ważnym czynnikiem w walce, jaką codziennie proletarjat toczyć musi, jest ruch spółdzielczy będący antykapitalistycznym ruchem społeczno - gospodarczym W zasadzie ruch polityczny, zawodowy i spółdzielczy dążą do jednego, wspólnego im celu: obalenia ustroju kapitalistycznego. Jeżeli nawet te trzy grupy maszerują oddzielnie, to są w ciągłej łączności z sobą i w odpowiedniej chwili będą współdziałać razem.

Niedawno odbywały się konferencje okręgowe Związku Spółdzielni Spożywców Rz. Polskiej, na których omawiano stosunek spółdzielczości do ruchu robotniczego i chłopskiego. Postanowiono osiągnąć większe zbliżenie z ruchem zawodowym, co niewątpliwie będzie korzystne dla obu stron.

Z rezolucyj uchwalonych przez Konferencję, podajemy najważniejsze:

1. Współpraca ze Związkami Zawodowemi musi być realna i oparta na rzeczywistych przesłankach. Zasadą powinno być, że każdy członek Związku należy do spółdzielni, zaś członek spółdzielni — do Związku Zawodowego Inne formy współpracy: a) pomoc strajkującym robotnikom b) składanie oszczędności Związków Zawodowych w spółdzielniach, c) propagowanie spółdzielczości na walnych zebraniach Związków Zawodowych i t. p.

2. Współpraca z robotniczym ruchem oświatowym ma za zadanie interesować i wciągnąć młodzież robotniczą do spółdzielczości.

3. Samodzielna i wewnątrz niezależna kooperacja musi utrzymywać żywy kontakt z ruchem robotniczym kraju dla rozszerzenia swych wpływów gospodarczych i ideowych.

Osiągnięcie tych postulatów jest sprawą nader ważną, gdyż wzmocni zarówno ruch spółdzielczy, jak i zawodowy. Wzmocnione szeregi robotnicze będą mogły skutecznie walczyć i zdobywać coraz to nowe pozycje wspólnemu wrogowi — kapitalizmu.

Solidarność ruchu spółdzielczego z klasowym ruchem zawodowym została jeszcze raz podkreślona. Bo oto, gdy Kom. Centralna Zw. Zawodowych w walce z firmą F. Fuchs proklamowała bojkot towarów tej firmy spółdzielnie spożywców pierwsze przystąpiły do akcji bojkotowej. Setki instytucyj spółdzielczych na obszarze całego państwa wypełniły zlecenia klasowych Związków Zawodowych.

Klasowy ruch spółdzielczy i zawodowy postępują ciągle naprzód w walce z wspólnym wrogiem — kapitałem. *„Pobudka".*

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z II POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

(Dokończenie).

Na początku dyskusji nad sprawozdaniem Sekretarjatu koledzy ze Lwowa i Krakowa szczegółowo przedstawili dane co do przestrzegania cennika i drukarń niecennikowych w tych miastach. We Lwowie są dwa zakłady niecennikowe, w Krakowie jeden. Po zatem prowadzone są tam małe drukarenki żydowskie, w których pracuje sam właściciel z rodziną, uczniem a rzadko pracownikiem. Te drobne zakłady nie należą do zrzeszeń właścicieli, a pracownicy do Związku; nie przestrzegają one warunków cennikowych. Na ogólny stan drukarnie te nie wywierają, prawie żadnego wpływu, gdyż są małe, najczęściej nie posiadają nawet maszyny płaskiej. Liczba pracowników w drukarniach niecennikowych stanowi około 5 — 8%, zatrudnionych w zakładach cennikowych. Dane powyższe wskazują, że warszawscy właściciele drukarń, twierdząc iż w Krakowie i Lwowie cennik istnieje na papierze, opierali się na błędnych informacjach.

Dyskusja nad stosowaniem cennika w Krakowie i Lwowie uzupełniona została danemi z Poznania, Katowic i Łodzi. Pozatem przedstawiono sposoby i środki, jakie organizacje posiadają, by w zakładach kontrolować ile każdy pracownik zarabia. We Lwowie np. wypłaty dokonywane są przeważnie na sali pracy przez kierownika technicznego. danego działu, każdy z kolegów widzi, ile kto otrzymuje. W Krakowie mąż zaufania ma możność skontrolowania, ile każdy z pracowników zarabia.

W związku z kontrolą wysokości zarobków kol. Kusyk postawił wniosek by polecić Oddziałom dopilnowanie, ażeby wszyscy pracownicy w drukarniach otrzymali książeczki obrachunkowe stosownie do art. 25 umowy o pracę. Wniosek ten po pewnej wymianie zdań został jednogłośnie przyjęty.

Następnie omówiona została umowa cennikowa zawarta w Warszawie, a także strajk w Estonji.

Po wyjaśnieniach referenta, kol. Szczuckiego, sprawozdanie Sekretarjatu zostało przyjęte do wiadomości.

Kol. Szyndler przedłożył szczegółowy wykaz wpływów i wydatków kasy Centralnej za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia 1928 r. Fundusz administracyjny miał wydatków 27.734 zł. 95 gr., fundusz wydawniczy 7.976 zł 78 gr., fundusz strejkowy 7.035 zł. W dniu 1 września Kasa Centralna posiadała 32 097 zł. 87 gr.

Następnie kol. Szyndler zawiadomił, że długi oddziałów względem kasy Centralnej poważnie się zmniejszyły; obecnie oddziały dłużne są tylko 3710 zł. Drobne oddziały w dalszym ciągu przeważnie zalegają w nadsyłaniu wykazów miesięcznych i gotówki.

Na wniosek kol. Wesołowskiego polecono Wydz Wyk. wysłać delegata do kilku oddziałów w celu sprawdzenia działalności.

Cennik ogólno - krajowy. Referent kol. Szczucki: Ogólno-krajowym cennikiem zajmujemy się od 1919 r. Nie wprowadziliśmy go w życie gdyż między innemi przeszkodami, nie istniała ogólno-państwowa organizacja właścicieli z którą taki cennik możnaby zawrzeć. Obecnie centralna organizacja właścicieli jest w przededniu powstania. Właściciele drukarń również odczuwają potrzebę istnienia ogólno-krajowego cennika, o czem zresztą podczas ostatnich rokowań w Warszawie zakomunikowali. Z tego wynika, iż wprowadzenie umowy, obejmującej całą Polskę, jest bliskie. Należy się do tego ważnego dzieła przygotować. Pierwszym krokiem będzie opracowanie projektu cennika Praca to poważna, gdyż warunki pracy w poszczególnych miejscowościach znacznie się różnią; należy ujednostajnić wysokość zarobków, urlopy, pracę na maszynach do druku, dopłaty za zmiany dopłaty za pracę na maszynach do składania, dopłaty za pracę przy gazetach, kategorje płacy; pozatem pracę na sztukę i wydajność pracy i t. p.

W imieniu Wydz. Wyk. proponuje, by główne ośrodki, jako to Małopolska, Śląsk, Poznań, Warszawa oraz Wydz. Wyk. wybrały po 1 delegacie; delegaci wspólnie utworzą Komisję do opracowania cennika.

Taktykę postępowania należy osobno omówić.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni, postanowiono utworzyć Komisję z przedstawicieli Krakowa Lwowa Poznania, Śląska, Warszawy i Wydz. Wyk Dodatkowo na wniosek kol. Glinki uzupełniono Komisję 1 przedstawicielem maszynistów; mianuje go Lwów.

Kol. Koral zwrócił uwagę że potrzebny jest w opracowaniu projektu udział składacza ma-

szynowego. Wobec zapewnienia, że ze Śląska przysłany będzie maszynkarz jako delegat do Komisji, wniosek o dodatkowe mianowanie przedstawiciela maszynkarzy okazał się zbędnym.

Komisja opracować ma również warunki pracy dla pomocy. Prace swe Komisja rozpocznie 15 października w Warszawie.

Sprawy cennikowe w Łodzi. Kol. Nowakowski referuje stan organizacyjny m. Łodzi. Stwierdza, iż w obecnej chwili zapanowało duże ożywienie na polu organizacyjnym. Omawia ostatnie ogólne zebranie i uchwały tam przeprowadzone. Kol. Przybylski w dłuższem przemówieniu opisuje obecny łódzki ruch cennikowy.

Koledzy łódzcy zawiadamiają, iż w Łodzi w dniu 30 września odbędzie się drugie ogólne zebranie drukarzy zorganizowanych i niezorganizowanych i zapraszają na nie przedstawicieli Wydz. Wyk. i Okr. Warsz.

W obszernej dyskusji przyjęto z zadowoleniem i życzliwością wiadomość o odradzaniu się organizacyjnem i cennikowem Łodzi. Pomoc przyobiecano, zalecając przedewszystkiem organizowanie się.

Sprawy bieżące. Kol. Szczucki referuje, że Grudziądz przedstawił rachunek za wyjazdy agitacyjne; wnosi o zaakceptowanie — zatwierdzono.

Podróże. Jedno z plenarnych posiedzeń zawiesiło podróże. Dziś nadszedł czas, że prawo do podróży możemy przywrócić. Potrzebne druki są wykonane; spis stacyj płatniczych rozesłano do poszczególnych oddziałów dla sprawdzenia; spis ten jest już nawet zwracany. Wkrótce więc będzie można aparat organizacyjny dla kontroli nad podróżnymi i wypłacania im zapomóg uruchomić. Co zaś do ulgowych paszportów zagranicę dla drukarzy, udających się na poszukiwanie pracy, to sprawa ta może być zdecydowaną tylko przez Radę Ministrów; obecne przepisy i rozporządzenia paszportowe nie przewidują ulg dla tego rodzaju podróży. Narazie sprawa wydania paszportów dla drukarzy udających się drogą organizacyjną zagranicę w celu poszukiwania pracy jest przychylnie przyjęta przez Urząd Emigracyjny i Min. Pracy; mamy nadzieję, że i Rada Ministrów pomyślnie dla nas sprawę tę rozstrzygnie. Referat kol Szczuckiego przyjęto. Termin wznowienia podróży naznaczono na 1 stycznia 1929 r.

Zaakceptowano udział w wydatkach, spowodowanych przyjęciem przez Kom. Centr. delegatów-robotników do Rady Adm. Międz. Org. Pracy, odbywającej swą 42 sesję w Warszawie.

Uchwalono podziękować Oddziałowi Bielskiemu za dedykowanie historji 60-lecia Zarządowi Głównemu.

Kol. Patalong zawiadamia, że na Śląsku trzy organizacji drukarzy wniosły wspólne podanie o podwyżkę zarobków. Właściciele odpowiedzieli odmownie. W środę t. j 26 września r. b., ma się odbyć posiedzenie Kom Rozj. w tej sprawie. W razie gdyby orzeczenie Kom. Roz. nie zaspokoiło potrzeb drukarzy, możliwy jest zatarg. Po obszernej dyskusji przyjęto następującą rezolucję.

„Wobec nadzwyczajnych warunków w Oddziale Śląskiem. z powodu istnienia 3 organizacyj, Zarząd Główny Udziela Oddziałowi Śląskiemu dowolny czas w wystąpieniu o podwyżkę zarobków. o ile uchwali to ogólne zebranie wszystkich drukarzy zorganizowanych w istniejących trzech związkach drukarskich na Śląsku i w razie potrzeby z wszelkiemi stojącemi do dyspozycji środkami popierać będzie ewentualny strajk"

Kol. Tasiemski referuje sprawę ruchu podwyżkowego w Poznańskiem. Przed kilku miesiącami zwróciliśmy się o podwyżkę zarobków. Do tej pory sprawa ta nie jest załatwioną. Na zwłokę wpływa to że rokowania prowadzone są listownie. W końcu sierpnia Stowarzyszenie Drukarzy zwróciło się do nas z propozycją odbycia wspólnej narady. Odbyło się ono w naszym lokalu. W konferencji wzięli udział również przedstawiciele litografów i Niem. Zw. Druk Wystosowano memorjał do właścicieli, stwierdzając, iż minimalny znośny budżet rodziny wynosi 120 zł. tyg.; my zaś dla ułatwienia sprawy zażądaliśmy tylko 25% podwyżki. Właściciele drukarń dają nam 5% dla składaczy ręcznych i maszynistów, od 1-go października i dalsze 5% od N. R., ale dla pozostałych nic. Nie godzimy się na to. Możliwy jest strajk, na który piszą się i przedstawiciele Stowarzyszenia.

Po pewnej dyskusji zaakceptowano stanowisko Zarz. Okr. Poznańsko - Pomorskiego.

Kom. Rew. zawiadamia, iż ukończyła sprawdzanie ksiąg dowodów i gotówki i znalazła wszystko we wzorowym porządku. Wnosi o udzielenie kasjerowi absolutorjum.

Pozatem Kom Rew. stwierdza, że niektóre oddziały nadsyłają dowody i pieniądze z opóźnieniem i wyraża im naganę.

Kol. Wesołowski zawiadamia, że Krak. Rada Zw. Zaw. wykupuje dom, w którym dotychczas się mieści. W tym celu poszczególne związki udzielają pożyczek. Zwrócono się do Krakowskiego „Ogniska" o pożyczenie 10.000 zł. Zarząd „Ogniska", mając na względzie zupełne zabezpieczenie tej pożyczki i godny poparcia cel godzi się na udzielenie pożyczki. Przyjęto przychylnie do wiadomości.

Dalej kol. Wesołowski zawiadamia, że Okręg Krakowski zamierza zorganizować drukarzy żydów w oddzielną sekcję z wkładką 3.50. Zaakceptowano z zastrzeżeniem iż zorganizowani pracować mają na warunkach cennikowych.

Kol. Wesołowski zawiadamia, że naczelnik stacji Trzebinia odmówił wydania drukarzom ulgowych biletów „robotniczych", motywując odmowę, że drukarze są pracownikami umysłowymi. Poradzono, by Okręg zwrócił się do Dyrekcji Krakowskiej w tej sprawie.

Kol Glinko: Stawia wniosek, by zwrócić się do Kom. Centr. o poczynienie starań w kierunku powiększenia etatów Min. Pracy i zwiększenia liczby inspektorów Pracy. Przekazano Wydz. Wyk. do załatwienia.

Kol. Glinko zwraca uwagę, że w zawodzie mamy pewien odsetek kolegów którzy dzięki wybuchowi wojny nie ukończyli praktyki. Skazani są oni na usuwanie z zakładów, jako niedostatecznie uzdolnieni. Stawia wniosek, by poszczególne oddziały zajęły się dokształcaniem zawodowem takich kolegów. Przyjęte.

Kol. Kusyk wnosi, by powtórzyć usiłowania wycofania poborowych z drukarń wojskowych, które wykonywują roboty prywatne. Przyjęto.

Następnie kol. Kusyk przedstawia sprawę jednego z kol. lwowskich, który udał się do Bydgoszczy.

Poczem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z przyjemnością stwierdzić możemy, że wśród drukarzy częstochowskich zwyciężył duch organizacyjny: odżyło przekonanie iż liczna, karna i silna solidarnością członków organizacja jest niezbędna, gdyż ona jedynie zdolną jest zapewnić członkom znośny byt i zwalczać wyzysk. Zalegający jeden za drugim powracają do organizacji, która już dziś stanowi poważne, zdolne do pracy zrzeszenie.

Zarząd, mając poparcie członków, pracuje z zapałem i energją. Oto kilka szczegółów o rezultatach pracy odrodzonej placówki: Podwyższono zapomogi bezkondycyjnych; uchwalono wypłacać zapomogi chorym, w jednym z zakładów uzyskano 10% podwyżki; zorganizowano uczniów, wywołując rumieniec wstydu na licach, niektórych starszych kolegów jeszcze stroniących od organizacji; rozpoczęto akcję o ustawowe przestrzeganie godzin pracy; wzięto w obronę uczniów.

Rezultaty osiągnięte same za siebie mówią. Stanowią one zachętę do dalszej pracy, a równocześnie przyciągają zatwardziałych do Związku, krusząc istniejące uprzedzenia. Spodziewamy się, iż wkrótce wszyscy koledzy częstochowscy skupią się w organizacji i utworzą mocną placówkę dla obrony bytu własnego i swych rodzin.

Z ODDZIAŁU GRUDZIĄDZKIEGO.

Z Zebrania Sekcji Skł. Masz.

Tutejsza sekcja składaczy maszynowych odbyła w niedzielę 7.X swoje miesięczne zebranie. Po odczytaniu protokułu przez sekretarza kol. Bożejkę, prezes kol. Pielawa wygłosił b. aktualny odczyt o świadczeniach Kas Chorych Następnie radzono obszernie nad warunkami pracy i hygjeny przy linotypach w Zakładach Graficznych w Tuszewie i powzięto odpowiednie uchwały.

Z OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Sekcja introligatorów lwowskich poniosła ostatnio ciężką stratę. Dnia 28 sierpnia zmarła tow. Katarzyna Ogrodnikowa, przeżywszy lat 38, robotnica introligatorska, członki Związku Zaw. Drukarzy i pokrewnych zaw dów w Polsce Okręg Lwów oraz członki Sekcji introligatorów lwowskich.

Zmarła należała do Organizacji robotnikó introligatorskich od wczesnej młodości. Org nizacji tej poświęcała się z całym zapałe w wieku młodzieńczym i później, mimo zamą pójścia. Ogół towarzyszy i towarzyszek d rzył Zmarłą szczególną sympatją za jej poświ cenie się interesom ogółu, za wszelkie zroz mienie idei organizacyjnej, umiłowanie zaw du oraz towarzyszy i towarzyszek pracy D wodem uznania ze strony współpracujących - to kilkakrotne wybieranie Zmarłej do Wydzi łu Organizacji, w której pracowała chętn i z zaparciem się, nie szukając żadnych korz ści osobistych a kierując się li tylko dobre ogółu pracującego. To też przy ostatni wyborach Walne Zgromadzenie obdarzyło szczególnem zaufaniem, wybierając Ją II z stępcą przewodniczącego Sekcji. a Wydzia uznając Jej pożyteczną pracę organizacyjn powierzył Jej funkcję bardzo ciężką i odp wiedzialną — prowadzenie Biura pośrednictw pracy dla bezrobotnych koleżanek. Na stan wisku tem zdobyła sobie Zmarła ogólną uzn nie. Nie kierowała się nigdy sympatjami — n znała protekcyjnych systemów ni zakulis wych działań. Sumienność i sprawiedliwość- oto hasła, któremi się powodowała Zmarł a które przyniosły Jej ogólne uznanie.

Ostatnio pracowała Zmarła w zakładz „Książnicy-Atlas", a tak przełożeni, jak t współtowarzysze i współtowarzyszki pracy o nosili się do Niej z najwyższym respekte i uznaniem. Śmierć Jej — pozbawiła Organ zację dzielnej pracowniczki a towarzysze i t warzyszki pracy — utracili w niej jedną z na lepszych koleżanek.

W dniu pogrzebu, mimo niedogodnej por (2 popoł), przed domem pogrzebowym w u Kochanowskiego zgromadziło się bardzo liczn grono towarzyszy i towarzyszek. by odda Zmarłej ostatnią przysługę. Z ramienia org nizacji właścicieli był obecnym ob. A. Semk wicz. Na cmentarzu Kleparowskim, nad świ żą mogiłą, przemówił przewodniczący Sek introligatorów, tow. J. Czernicki, który odd Zmarłej cześć za zasługi położone około ro woju Organizacji, za pracę pełną poświęcen i osobistego zaparcia, życząc Jej, by ziemi pod którą spoczęły Jej śmiertelne szczątk była Jej lekką.

Cześć Jej pamięci!

Z OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Strajk włókniarzy przyśpieszył wystawi nie żądań w przemyśle graficznym. Koled nasi wraz z litografami zwrócili się do właśc cieli zakładów z następującemi żądaniami:

1) 50% podwyżki, 2) nieprzyjmowania uc niów w ciągu 5 lat, 3) 46-godzinnego tygodni pracy, 4) przyjmowania pracowników prze Biuro pośrednictwa pracy przy Związku Zaw dowym, 5) zawarcia umowy na 1 rok, 6) 4 godzin pracy w tygodniu dla nocnej pracy, 7 wszystkie święta kalendarzowe są płatne.

Termin odpowiedzi oznaczony do 13 b. m t. j. do soboty. W razie odmowy w poniedzia łek wybuchnie strajk

Wobec ruchu cennikowego przyjazd do Ło dzi w celu poszukiwania pracy organizacyjn jest wzbroniony.

Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

5-lecie Orkiestry Mandolinistów.

W dniu 30 września Orkiestra Mandolin stów Warszawskiego Okręgu obchodził 5-lecie swego istnienia. Na program uroczy stości złożyły się przemówienia przewodn czącego Okręgu kol. Gajka ob Czubka, prze wodniczącego Kom. Międzyzwiązkowej Kultu ralno - Artystycznej, koncert a następnie za bawa towarzyska.

Kol. Gajek, otwierając Obchód, przedstaw historję Orkiestry wskazał na trudności, ja kie przeżyła a które zwycięsko przetrwała dzięki pracy kilku jednostek i zamiłowani do muzyki jej członków. Podkreślił też zna czne postępy jakie Orkiestra uczyniła po kierunkiem obecnego dyrygenta prof. S Śniec kowskiego

Ob. Czubek w swem przemówieniu poruszył znaczenie muzyki i sztuki wogóle w życiu proletarjuszy; stwierdził, że Zw. Drukarzy nie szczędzi środków ni wysiłków w kierunku podniesienia artystycznej kultury, czego dowodem jest między innemi wspaniała Orkiestra, której 5-letni Jubileusz obchodzimy. Życzy dalszej równie owocnej pracy Związkowi i Orkiestrze.

Część koncertową wypełniły: Orkiestra, Chór Drukarzy, solowe śpiewy, deklamacje i wiolonczela.

Orkiestra odegrała szereg utworów (około 10) wzbudzając zachwyt słuchaczy. Świetnie jej pomagał Chór Związkowy, wykonywując jako kwartet męski, tercet żeński i chór mieszany szereg pieśni.

P. Emma Bartelmus, b. artystka opery wiedeńskiej, odśpiewała kilka pieśni, z których najlepiej się podobała „Pamiętasz, ciche, złote, jasne dni" Karłowicza.

P. Aleksander Hernes śpiewał arję z opery „Manru" Paderewskiego i „Piosnkę Dudarza" Paderewskiego.

P. A. Iwanowski, wiolonczelista, wykonał szereg utworów Goltermana, Offenbacha, Poppera i Chopin'a.

P. Henryk Ładosz, znany, utalentowany deklamator recytował szereg utworów, z których zdobył największe uznanie wstęp do poematu „Pieśń o wojnie domowej" W. Broniewskiego.

Licznie zebrani słuchacze nagradzali wykonawców rzęsistemi oklaskami, dziękując w ten sposób za artystyczne wykonanie.

Dodać należy, że Orkiestra Mandolinistów zdobywa sobie coraz większe uznanie. Oto co pisze o grze Orkiestry sprawozdawca muzyczny „Głosu Prawdy". „Prof. Śnieckowski umie wydobyć maksimum efektu, jaki można osiągnąć z orkiestry złożonej z amatorów. Nauczył orkiestrę trzymania się rytmu, dobrego zgrania i czystej intonacji, a więc podstawowych zasad dobrego zespołu".

W dniu 7.X Orkiestrę słyszeli i zamiejscowi koledzy, posiadający aparaty radjowe, gdyż Orkiestra grała w Studjum warszawskiej stacji.

O „Chórze" naszym tenże sprawozdawca wyraża się z podobnem uznaniem:

„Niemniejsza pochwała należy się chórowi pod dyrekcją prof. Rybackiego. Ma te same zalety dobrej zespołowej pracy muzycznej co i orkiestra".

Cieszymy się, że rzetelna praca i umiłowanie muzyki wydały dobre rezultaty.

Z Sekcji Składaczy Maszynowych.

W niedzielę, dn. 7 października r. b., odbyło się półroczne zebranie Sekcji Składaczy Maszynowych. Przewodniczył kol. Baumgarten, który po zagajeniu zebrania zdał sprawozdanie z półrocznej działalności: posiedzeń Zarząd Sekcji odbył w ciągu tego czasu — 27 (z tych dwa w niedzielę), ogólnych zebrań — 2, kondycji obsadzono 30, bezkondycyjnych — 9; podań o naukę na maszynce złożono — 27, z tego uwzględniono 6; obecnie wstrzymano wydawanie pozwoleń ze względu gorszej konjunktury skł. maszynowych. Interpelowano w 19 drukarniach i uregulowano tam warunki cennikowe.

Następnie 3-ci punkt porządku dziennego referował kol. Koral, który na podstawie dowodów wskazał, że w drukarniach, gdzie koledzy są organizacyjni i płacą składki (co jest pierwszym warunkiem dobrego związkowca), tam wykroczenia przeciwko cennikowi nie mają miejsca; w tych zaś drukarniach, gdzie koledzy uchybiają regulaminom związkowym, tam i stosunki cennikowe nie są w porządku.

Zebranie uchwaliło następującą rezolucję: „Stwierdziwszy że tylko silna i karna organizacja daje gwarancję utrzymania zdobytych warunków cennikowych, postanawia podporządkowywać się w całej rozciągłości uchwałom, powziętym na zebraniach Sekcji w dniu 15 kwietnia i 26 sierpnia r. b."

Uchwały te normują wewnętrzne życie zawodowe składaczy maszynowych na następujących podstawach: a) zmiana lub obejmowanie pracy może mieć miejsce jedynie po porozumieniu się z Zarządem Sekcji, b) o każdem wydaleniu i jego powodach należy zawiadomić Zarząd Sekcji, c) nauka na linotypach może mieć miejsce tylko za zezwoleniem Sekcji, d) praca na sztukę nie jest dopuszczalną, e) wszyscy linotypiści obowiązani są regularnie opłacać wkładki związkowe, f) minimum składacza maszynowego dziełowego wynosi 161 zł. za 40 godzin pracy; minimum składacza maszyn. gazetowego 232.33 zł.; pozatem przypadają dopłaty za zmiany za 2 godz. ang. soboty, za pracę w poniedziałki.

„Zebranie wzywa tych kolegów, którzy do tej pory z rozmaitych powodów do organizacji nie należą, aby uregulowali z nią swe stosunki jak najprędzej.

Do wszystkich opornych i niepoprawnych zmuszeni będziemy zastosować bojkot towarzyski.

Wobec opracowania projektu cennika ogólno-krajowego przez naszą Centralę, zebranie wybrało pięciu kolegów do wyczerpującego opracowania takiego projektu.

Klub Sportowy „Drukarz".

Mając na względzie rozwój tężyzny fizycznej wśród młodych członków Związku, założono przy organizacji warszawskiej Klub Sportowy „Drukarz"; został on zalegalizowany na początku roku bieżącego. Młoda ta placówka rozwija się pomyślnie; ćwiczono na rowerach, uprawiano boks; największem powodzeniem cieszy się piłka nożna.

Młodzi nasi sportowcy wzięli udział w rozgrywkach klasy C. Do tej pory w 10 rozgrywkach nie przegrali ani razu. W 14 zawodach towarzyskich zostali przez starsze drużyny 3 razy zwyciężeni z Legją, z Pułkiem Radjotelegraficznym i ze „Skrą" kombinowaną. Zanotować jednak należy, iż ze Skrą I, w której grało 4 zapasowych, uzyskali rewanż, wygrywając 4 do 2.

Rezultaty więc są bardzo dobre zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę brak boiska co daje się odczuwać wszystkim robotniczym klubom w Warszawie.

Jest to drugi sportowy klub drukarzy, który wybija się na czoło drużyn robotniczych. We Lwowie klub piłki nożnej „Grafika" po przeprowadzonych zawodach zajął w r. b. pierwsze miejsce w swej klasie.

Z OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

Uzyskanie podwyżki.

Koledzy na Śląsku w imieniu trzech związków, naszego i dwóch niemieckich, zwrócili się w końcu sierpnia z żądaniem podwyżki. Na początku września otrzymali odmowną odpowiedź. Zwrócono się do Sądu arbitrażowego. Sąd w dniu 26 września po długich debatach wydał następujące orzeczenie:

Zarobki podwyższa się z dniem 1-go października o 7% i obowiązują one do 31-go stycznia 1929 r.

Powyższe rozstrzygnięcie przedstawiciele pracodawców podpisali; ze strony przedstawicieli pracowników zostało ono odrzucone.

W dniu 28 września w sali Wissmacha odbyło się ogólne zebranie drukarzy, które oświadczyło się za odrzuceniem 7% podwyżki, uważając ją za niewystarczającą. Jednak ze względów formalnych, gdyż na zebraniu nie były dostatecznie reprezentowane wszystkie oddziały Okręgu oraz, biorąc pod uwagę pewne wahania się przedstawicieli jednego ze związków niemieckich, postanowiono oddać ogółowi do rozstrzygnięcia przyjęcie podwyżki lub porzucenie pracy. Przeprowadzone głosowanie po zakładach wypowiedziało się 191 głosami za przyjęciem umowy; przeciw oddano 154 głosów. W ten sposób orzeczenie przyjęto. Obecnie, po podwyżce minimum na Śląsku wynosi 98.76 zł tygodniowo.

Nadzwyczajne zebranie w Cieszynie.

W dniu 30 września odbyło się w Cieszynie nadzwyczajne zebranie członków Związku. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania przewodniczący, kol. Staszczuk, przedstawił orzeczenie Sądu Arbitrażowego w Katowicach, przyznające drukarzom tylko 7% podwyżki; równocześnie zawiadomił, iż o przyjęciu podwyżki decydować mają sami członkowie, głosując za przyjęciem lub za strajkiem. Wynik głosowania dał za podwyżką 18, przeciw 1 głos. Poza tą sprawą załatwiono jeszcze kilka innych ściśle miejscowych.

Z KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAW.

Przebieg posiedzenia i uchwały.

W dniu 11.X odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych. Przewodniczył tow. J. Kwapiński. Udział członków Komisji był bardzo liczny.

Na porządku dziennym znajdowały się dwie sprawy: stan ruchu zawodowego w Warszawie i strajk włókienniczy.

Po ożywionej dyskusji przyjęto uchwały następujące:

I.

W sprawie stanu ruchu zawodowego w Warszawie.

„Komisja Centralna stwierdza, że poszczególni członkowie Związków Zawodowych w Warszawie dopuścili się grubego naruszenia karności organizacyjnej, przez samowolne, sprzeczne z obowiązującym statutem, zwołanie konferencji zawodowej i przez próby samowolnego powołania do życia Rady zawodowej.

Wyrażając głębokie ubolewanie z powodu tej niekarności, Komisja Centralna Związków Zawodowych stwierdza, że, w myśl art. 33 obowiązującego statutu — Radę zawodową może prawnie wybrać tylko konferencja Zarządów Odziałów, zwołana przez Komisję Centralną Zw. Zaw.

Każde inne, samowolnie do życia powołane ciało organizacyjne — poza ramami Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce — należy uważać za organizację rozłamową i szkodliwą skierowaną przeciw całości i jednolitości ruchu zawodowego.

Przestrzegając ogół członkęw i wszystkie oddziały, a zwłaszcza oddziały warszawskie przed tą robotą rozłamową, Komisja Centralna wzywa wszystkie Związki Centralne do zastosowania najostrzejszych rygorów i do wykluczania ze Związków, jako szkodników klasy robotniczej, wszystkich tych, którzy, mimo niniejszej uchwały, tę robotę rozłamową chcieliby dalej prowadzić".

II.

W sprawie strajku włókienniczego.

Komisja Centralna, stojąca na stanowisku poparcia strajku robotników przemysłu włókienniczego, poleca wszystkim organizacjom zawodowym podjęcie akcji zbierania składek na rzecz strajkujących i wzywa towarzyszów pracujących w samorządach i spółdzielniach na terenie, objętym strajkiem, do zorganizowania pomocy na rzecz strajkujących i akcji dożywiania ich dzieci.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO.— KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.